Nr. 131. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Środa, 21 Czerwca 1922. Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 30 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	600 — Mk.
we Lwowie z dostawą	700 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	760 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	1000 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

„Moral Insanity".

Rozszalała się w obozie prawicowym istna orgia plotek, napaści, inwektyw, głośnych oskarżeń i cicho skradających się insynuacji, zwróconych przeciw Józefowi Piłsudskiemu, Naczelnikowi Państwa Polskiego.

Na co kogo stać, takim rodzajem kamienia rzuca w najwyższą władzę cywilną i wojskową niedawno odrodzonej Ojczyzny.

Wśród tych głosów nienawiści i swawoli bezecnej nie brak nawet nawoływań swoistego rodzaju, których charakter niechaj czytelnicy sami ocenić zechcą.

„Kurier Częstochowski", jedno z najbardziej zajadłych prowincjonalnych pisemek endeckich, czy chadeckich, zamieszcza artykuł pt. „Gdy djabeł tańcuje". Mowa tam o znanym zabobonie ludowym: gdy wicher podnosi lejowate tumany pyłu, lud mówi: to djabeł tańcuje. Takim tumanem, podniesionym przez Naczelnika Państwa, jest obecne przesilenie gabinetowe. A dalej — dosłownie:

„Wierzenie ludowe powiada, że gdy djabeł tańcuje, należy w środek podniesionego przezeń tumanu rzucić jakiś przedmiot stalowy. Tego właśnie pierwiastku stalowej woli, któryby przerwał szatański taniec, jaki już dziesięć dni trwa na gościńcu polskiego życia państwowego, — brak niestety wśród naszych czynników politycznych i to jest tragedja nasza chwili obecnej."

Przedmiot stalowy?

Taki doskonały znawca wierzeń ludowych, jak autor artykułu zapewne dobrze jest poinformowany, o jakim to przedmiocie stalowym mówi zabobon? Wie doskonale, że tym przedmiotem jest nóż, na którym po utkwieniu go w ziemię tam, gdzie tuman szaleje, zostaje plama krwi, a tuman się ucisza. O żadnym innym „przedmiocie stalowym" wierzenie to nie mówi. Zabobon ten jest zresztą u nas tak powszechnie znany, że czytelnicy „Kurjera Częst." domyślą się z łatwością o co idzie autorowi artykułu i zrozumieją fatalny tenor końcowego zdania: „tego właśnie pierwiastka stalowej woli — brak niestety."

Za daleko zachodzimy.

Odżyły w tem pseudo zdemokratyzowanem społeczeństwie wszystkie rokoszańskie elementy staroszlacheckiego egoizmu i swawoli. Powtarza się nawet te same argumenty i straszaki, którymi Zebrzydowscy i Zborowscy tumanili ongi bezmyślny tłum szlachecki: o dążeniu do jedynowładztwa, o ideałach republikańskich itd....

Znamy was, nietylko z chwili obecnej, ale i z kart historji...

Na was to Batory porywał się do szabli w sali sejmowej (był bardziej nerwowym od Piłsudskiego)! Wy to mówiliście o Władysławie IV., że jest królem rozumniejszym, niżli wam potrzeba i kruszyliście wielkie jego zamysły! Jeden to z waszych podchodząc do ucałowania ręki królewskiej, odwrócił się tyłem do swego monarchy.

W imię swobód republikańskich i z obawy przed „absolutum dominium" redukowaliście armię do 24 tysięcy!

W imię swobód republikańskich tworzyliście Targowicę.

Ale gdy Repnin zasiadł na waszym Sejmie w czapce na głowie i mówił wam „Ty" i na senatorów krzyczał: „Idi procz!" — milczeliście, strachem bladzi!

Dziś jest to samo, to samo...

Żaden z tych „publicystów" warszawskich i niewarszawskich, nie byłby śmiał przed paru laty nawet po cichu odezwać się tak o rewirowym moskiewskim, jak dziś wyraża się publicznie o najwyższym urzędniku Rzeczypospolitej!

Nie dziwno już, gdy pozwala sobie na haniebne błazeństwa p. Neuwert-Nowaczyński.

Takie kryształowe zwierciadło prawdy i honoru! Taka wyniosła kolumna bezinteresownych poświęceń dla Ojczyzny!

Ale ktokolwiek szanujący w sobie imię Polaka!

Dla Mikołaja II-go mieliście bramy tryumfalne, dla wojowników Mikołaja Mikołajewicza — kwiaty pod stopy ich rumaków... a dla tego, który uosabia w sobie Majestat waszej Ojczyzny... macie znów tylko brudną wydzielinę niewolniczych waszych dusz.

Gdyby Józef Piłsudski był zwyczajnym obywatelem Rzeczypospolitej, tedy metody zwalczania jego linji politycznej byłyby już rzeczą waszego sumienia i stopnia waszej kultury.

Ale dopóki osoba jego jest symbolem państwowości polskiej, ślina waszych zniewag nie w Józefa Piłsudskiego godzi, jeno w wymodlony męką pokoleń, okupiony krwią poległych bohaterów ołtarz Ojczyzny.

H. Ceysingerówna.

Przesilenie gabinetowe.

LIST MARSZAŁKA SEJMU DO NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa. (PAT.) Marszałek Trąmpczyński wystosował wczoraj do Naczelnika Państwa list następującej treści: Panu Naczelnikowi Państwa mam zaszczyt donieść w odpowiedzi na pismo jego z dnia 17 bm., iż Komisja główna Sejmu ustawodawczego, postanowiła na posiedzeniu 18 bm. desygnować pana Stefana Przanowskiego na stanowisko prezesa gabinetu. — Za kandydaturą p. Przanowskiego oświadczyli się delegaci reprezentujący łącznie 299 głosów, przeciwko kandydaturze delegaci reprezentujący 98 głosów. — Dwaj delegaci reprezentujący 15 głosów wstrzymali się od głosowania.

ODPOWIEDŹ NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa. (PAT. W odpowiedzi na list Marszałka Sejmu Trampczyńskiego do Pana Naczelnika Państwa, o desygnowaniu p. Stefana Przanowskiego b. Ministra przemysłu i handlu na premiera gabinetu, Pan Naczelnik Państwa odpowiedział listem następującej treści:

Do Pana Marszałka Sejmu ustawodawczego. Pismo Pana Marszałka z dnia dzisiejszego zawiadamiające mię o tem, że Komisja główna Sejmu ustawodawczego na posiedzeniu w dniu 13 b. m. uchwaliła desygnować Pana Stefana Przanowskiego na premiera gabinetu, przyjmuję do wiadomości. Warszawa, Belweder 19. czerwca 1922.

Naczelnik Państwa **Józef Piłsudski.**

P. PRZANOWSKI PRZYJMUJE MISJĘ TWORZENIA GABINETU.

Warszawa. (PAT.) P. Przanowski odbył wczoraj szereg konferencji z przedstawicielami większych klubów. Po ukończeniu konferencji zwrócił się p. Przanowski do Marszałka Sejmu i oświadczył, że tekę premjera przyjmuje.

KONFERENCJE P. PRZANOWSKIEGO.

Warszawa. (PAT.) P. Przanowski o godz. 10 odbył konferencję z Panem Marszałkiem Sejmu — poczem przystąpił do konferencji z przedstawicielami P. S. L., Z. J. L., Klub Mieszczański. — Jak się dowiadujemy, ma dziś odbyć konferencję z przedstawicielami lewicy, a mianowicie P. P. S., Wyzwolenia, M. P. R. — Ze względu na spóźnioną porę i na nieobecność przedstawicieli tych klubów, prawdopodobnie konferencja ta odbędzie się jutro.

Przyłączenie Górnego Śląska.

WOJSKA KOALICYJNE OPUŚCIŁY KATOWICE

Katowice. Wczoraj rano wojska koalicyjne opuściły pierwszą strefę obszaru G. Śląska, tj. miasto Katowice i powiat Katowicki. Oficjalne pożegnanie władz koalicyjnych i wojska odbyło się o godz. 9.30 rano przed siedzibą tych władz w Katowicach.

W uroczystości pożegnalnej wziął udział wojewoda Rymer, poseł Korfanty i wszyscy urzędnicy województwa śląskiego. Przekazanie władzy odbyło się przez podpisanie około 60 protokołów dotyczących agend administracyjnych. Protokół dotyczący Katowic podpisał kontrolor koalicyjny na miasto Katowice inż. francuski Saleroux, oraz burmistrz miasta Katowic Dr. Górnik, zaś protokół dotyczący powiatu katowickiego kontrolor koalicyjny na powiat katowicki major francuski De Vic i starosta powiatu katowickiego Dr. Mildner. Protokół został podpisany wobec reszty członków koalicyjnej komisji powiatowej, tj. przedstawicieli angielskich i francuskich oraz wyższych oficerów francuskich. Następnie ustawili się obaj kontrolerzy koalicyjni w otoczeniu swych współpracowników przed gmachem siedziby władzy koalicyjnej obok nich zaś burmistrz Katowic Dr. Górnik i starosta Mildner. Komp. honorowa odegrała marsz sztandarowy. Obie komp. honorowe francuska i polska oddały honory sztandarom koalicyjnym, które następnie zdjęto z gmachu. Po krótkiej pauzie wywieszono sztandar polski, któremu znowu obie komp. oddały honory wojskowe. Wojska francuskie żegnano okrzykami: Vive La France! — i obrzucono kwiatami. Mimo deszczu zebrały się na pożegnanie Francuzów liczne rzesze publiczności. Oficerom francuskim wręczyły panie polskie kwiaty. Uroczystość ta wywarła na zgromadzonych głębokie wrażenie. Szczególnie wzruszający był moment wywieszenia sztandaru polskiego.

PRZEJĘCIE POCZTY.

Katowice. (PAT.) Przejęcia poczty katowickiej dokonał w dniu wczorajszym w imieniu poczt i telegrafów delegat tegoż Ministerstwa radca Kunze, kierownik inspektoratu poczt i telegrafów na Górnym Śląsku. Dyrektorem poczty w Katowicach mianowano p. Barteczka a dyrektorem telefonów p. Izydorczyka dotychczasowych urzędników pocztowych na Górnym Śląsku.

WYWIESZENIE SZTANDARU POLSKIEGO.

Katowice. (PAT.) Wczoraj o godz. 11 przed południem po opuszczeniu Katowic przez władze koalicyjne, odbyło się uroczyste wywieszenie sztandaru polskiego na gmachu dyrekcji policji. Do zebranych funkcjonarjuszy policji województwa śląskiego przemówił naczelnik Wydziału bezpieczeństwa przy województwie śląskiem p. Krzyżanowski. „

OBJĘCIE WART PRZEZ POWSTAŃCÓW.

Katowice. (PAT.) Po opuszczeniu Katowic przez wojska koalicyjne, wartę główną na rynku w Katowicach, objęli byli powstańcy górnośląscy z bronią w ręku. We wtorek o godz. 16. nastąpi uroczysta zmiana warty w ten sposób, że powstańców zluzują polscy żołnierze.

NAPŁYW GOŚCI.

Katowice. Wczoraj przybyli do Katowic liczni goście z całej Polski celem wzięcia udziału w uroczystościach. Po południu odbędzie się w Sosnowicach zjazd prowincjonalny prasy polskiej.

ŚWIĘTO NA G. ŚLĄSKU.

Katowice. W oczekiwaniu wkroczenia wojsk polskich do miasta, Katowice i gminy w całym powiecie przystroiły się odświętnie. Nietylko zarządy gmin, lecz także poszczególne organizacje i związki stawiają bramy tryumfalne. Domy w Katowicach i gminach ozdobione są sztandarami polskimi i zielenią. W Katowicach już dziś panuje nastrój świąteczny. Około godz. 17 przybyli do Katowic kwatermistrze gen. Szeptyckiego.

TELEGRAM GRATULACYJNY PREZYDENTA MINISTRÓW.

Warszawa. PAT.) Prezydent Rady Ministrów Ponikowski przesłał na ręce Wojewody Rymera następujące pismo: Szczęśliwy jestem, że w imieniu Rządu polskiego, mogę powitać od dawna oczekiwany powrót Górnego Śląska do Macierzy. Dzień dzisiejszy po wieki pamiętny będzie dla narodu polskiego, jako święto odzyskania przez Polskę dzielnicy prastarej, ukochanej i cennej nietylko bogactwami, lecz tem więcej cnotami ludności. Jej wierności dla mowy polskiej w ciągu wieków przechowywanej, jej pracy na roli i w podziemiach kopalnianych, w fabrykach i warsztatach, jej uświadomieniu narodowemu, jej odwadze w boju otwartym, zawdzięcza Polska odzyskanie części Śląska na własność bezsporną, a zapewnienie drugiej pod obcem panowaniem lepszej miejmy nadzieję doli, niż w czasach srogiego ucisku i przymusu wynaradawiającego. Życząc braciom naszym pozostającym w obrębie Rzeszy niemieckiej takich warunków bytowania, któreby pozwoliły im zachować wiarę, mowę i narodowość ojców, zwracam się do powracających na łono Matki Ojczyzny synów jej górnośląskich z radosnem „Witajcie!“

NASTROJE PRASY NIEMIECKIEJ.

Katowice. (AW.) Dzienniki niemieckie, między innymi antypolska „Morgenpost“, wyrażają się bardzo pochlebnie o policji polskiej. „Morgenpost“ pisze: Służba patrolowa wykonywana jest bardzo dobrze. W nocy przechodzą przez miasto po 3 patrole nawet po najodleglejszych ulicach. Z przybyciem policji polskiej ludność ogarnęło poczucie uspokajającego bezpieczeństwa.

Katowice. (AW.) Dzienniki niemieckie wyrażają radość z powodu zniesienia cenzury z chwilą nastania władz polskich.

—oo—

Katowice. (AW.) **Przybył do Katowic gen. Szeptycki**, którego na dworcu powitał burmistrz miasta Sosnowca P. Sądzewicz w przemówieniu powitalnem wyraził przekonanie, że pod dowództwem gen. Szeptyckiego wojska polskie godnie reprezentować będą majestat Rzplitej Polskiej. Gen. Szeptycki w odpowiedzi zaznaczył, że wojsko polskie spełni swój obowiązek.

—oo—

Ze stolicy nad Wełtawą.

(Oryginalna korespondencja „Gazety Lwowskiej“)

Dymiące się kominy fabryczne. — Dworzec „Wilsona“ i „Masaryka“. — 28. października 1918. — Praga w rzędzie wielkich stolic świata. — Budują domy i...parki zabawowe. Smutne refleksje. — Korona czechosłowacka i drożyzna na równej wyżynie. — Znowu refleksje. — Wszędzie pełno. — Wielbłąd w śródmieściu. — Pałeczka policjanta. — Rozmieszczanie nowych władz. — Kłopoty domowe. — O czem prawią gazety niemieckie.

Praga, 17 czerwca 1922.

(O) Po niemal 24 godzinnej podróży z Warszawy pociągiem pośpiesznym przetrzymywanym bezpotrzebnie blisko trzy godziny na stacjach granicznych — zbliżam się do Pragi. Setka z górą dymiących się dużych kominów fabrycznych wita przybysza ze wschodu, nie przywykłego obecnie do takiego, co prawda niezbyt powabnego, ale wielce wymownego widoku. — Znając Pragę od dawna pytam się konduktora dla orientacji, na który dworzec zajeżdżamy. „Na dworzec Wilsona“ brzmi odpowiedź. Jak to, czym może nie dosłyszał? Czy to sen po długiej nużącej podróży przeniósł mnie nagle w odległą krainę Jankesów. Przecieram oczy... a konduktor spostrzegłszy widoczne me zdziwienie wyjaśnia, że to praski dworzec Franciszka Józefa przechrzczony został mianem b. prezydenta Stanów Zjednoczonych, dodając ponadto, że drugi dworzec „kolei państwowej“ nosi obecnie nazwisko prezydenta Masaryka(!). — Pociąg wjeżdża w okazałą halę. Przed opuszczeniem dworca oglądam ten wspaniały, przepyszny gmach. Na ogół prawie niezmieniony. A przecież wpada w oko jeden drobny, znamienny szczegół. W miejsce popiersia byłego długoletniego władcy rozpadłej w gruzy monarchji, widnieje płaskorzeźba z wizerunkiem prezydenta Wilsona, a obok niej data „28. października 1918“. Jest to pamiętny, świąteczny dla narodu czeskiego dzień odrodzenia; to dzień nowych narodzin samodzielnego państwa! Owe, może jedyne w swoim rodzaju nazwy dworców kolejowych mówią same za siebie. — Wszystkie napisy i znamiona, przypominające niedawno minione czasy niewoli, znikły z oczów mieszkańców stolicy; nazwy ulic, któremi czczono ongiś poszczególnych członków rodu Habsburgów i które — acz mimowolnie — utarły się już w ustach Prażan, poszły w zapomnienie. W ich miejsce przypominają nazwy, jak „Plac Republiki“, — „ulica 28. października“ — „ulica Narodna“ i. t. p. z dumą ów przez Czechów tak długo oczekiwany przewrót.

Od czasu przewrotu nie minął jeszcze czwarty rok, a Praga zmieniła z gruntu swój wygląd z korzyścią i pożytkiem dla siebie, swych obywateli dla całego państwa. — Byłem tu ostatnio w roku 1914, a gdy obecnie znowu tu przebywam, wydaje mi się miasto jakiemś innem, większem, okazalszem, bardziej ożywionem, ruchliwszem. — Z ócz mieszkańców zdaje się przemawiać swoboda, świadomość odzyskanej wolności i jakaś duma, która wskazuje przybyszowi, że tam „Kde domov muj“, to nie „główne miasto jednego z krajów koronnych monarchji“, lecz piękna stolica nowonarodzonego, o własnych siłach dźwigającego się państwa, to ognisko nowo powstałych władz państwowych, które — acz młode i na pozór niedoświadczone — przecież sprężyście rządzą całem państwem i wysyłają swe zarządzenia gdzieś hen daleko, bo także wzdłuż całego południowego stoku naszych Karpat aż ku odległej granicy rumuńskiej. — W tem mojem mniemaniu utwierdził mnie mój przygodny towarzysz podróży, Włoch, który zwiedziwszy niemal świat cały, bo obie półkule ziemskie, zawadził i o nieznaną mu dotychczas Pragę. Wyraził on swój niekłamany zachwyt nasz tem miastem, mogącego — jego zdaniem — stanąć śmiało w rzędzie wielkich stolic świata.

Ten niezwykły „awans“ zawdzięcza Praga w pierwszym rzędzie pracowitości, skrzętności i zamiłowaniu do porządku swych mieszkańców.

Nie widać tu jakiegokolwiek zastoju w pracy. We wszystkich fabrykach i placówkach przemysłowych wre ona w całej pełni. Ale co wprost uderza w oko, to niewidziany niestety obecnie w naszych stronach ruch budowlany.

Na każdej niemal ulicy spotykasz owe — tak przykre dla przechodnia, a przecież dla dobra ludności wielce pożądane — rusztowania, czy to przy nowo budujących się kamienicach, czy to przy odnawianiu starych domów, czy też wreszcie przy dobudówkach. W Vrsowic'ach, jednej z dzielnic Pragi, gdzie wśród zieleni na pagórku piętrzą się stopniowo na terasach piękne wille, spostrzegłem kilka nowo budujących się wil, a tuż obok inne, ukryte w rusztowaniach i przybierające na bieżące lato nową zewnętrzną szatę. Ale co więcej. W tej samej dzielnicy na obszernem polu za miastem powstała, w krótkim czasie zbudowana, prawie cała mieścina, złożona z większych i mniejszych domków, pawilonów różnej wielkości, hal, budek i t. p. — Jest to park „Eden“ ze swoją dużą, karkołomną koleiką i dziesiątkami innych podobnych „atrakcyj“. I u nas we Lwowie istniał przed laty podobny — acz mniejszy rozmiarami „park zabawowy“ u stoku góry Piaskowej, — który w czasie wojny znikł bez śladu, nie pozostawiwszy słusznie za sobą żadnego żalu. A jednak budzą się smutne refleksje.

(Dokończenie nast.).

Obchody w całej Polsce.

ODEZWA KOMITETU UROCZYSTOŚCI GÓRNOŚLĄSKICH.

Warszawa. (PAT.) Centralny Komitet uroczystości objęcia Górnego Śląska podaje następującą odezwę: Rodacy! — Po ciężkich próbach i zmaganiach a 600 latach rozłąki, stara Piastowska dzielnica górnośląska zostaje prawnie wcielona do łona Macierzy Rzeczypospolitej. Godzina złamania granicznego kordonu wybiła. Orzeł Biały zajął już swoje historyczne miejsce, wojsko polskie obejmuje nową granicę zachodnią Polski, władze rządowe przechodzą w macierzyste ręce. W tej radosnej chwili dla bratniego ludu górnośląskiego powinien złączyć się cały naród polski. Dzień połączenia się Śląska z Polską powinien być na całym obszarze Rzeczypospolitej uroczyście obchodzony. W tym celu zawiązał się Centralny komitet uroczystości objęcia Górnego Śląska, który zwraca się do wszystkich organizacji polskich społecznych i zawodowych, tak inteligenckich, jak i włościańskich, rzemieślniczych i robotniczych na całym obszarze Rzeczypospolitej o wspólne utworzenie komitetu i przygotowanie się do zorganizowania uroczystego obchodu dnia objęcia Górnego Śląska. Komitety, które już w tym celu powstały, proszone są o niezwłoczne nawiązanie kontaktu z centralnym komitetem. Święto Górnego Śląska jest świętem całej Polski, a głos radości całego narodu powinien odbić się potężnem echem na prastarej ziemi piastowskiej i dać braciom Górnoślązakom żywy dowód, jak bardzo są oni drodzy naszemu sercu. Wszyscy więc, dla których Polska zjednoczona jest drogą, niechaj wezmą w uroczystości tej jak najliczniejszy udział. W dniu uroczystości wydane zostaną komunikaty.

MANIFESTACJA DZIĘKCZYNNA W POZNANIU.

Poznań (PAT.) — Na skutek odezwy komitetu obrony kresów zachodnich odbędzie się 20 bm. w Poznaniu i w całej Wielkopolsce manifestacja dziękczynna z powodu wkroczenia wojsk polskich na Górny Śląsk.

OBCHÓD W KRAKOWIE.

Kraków. Komitet uroczystości połączenia G. Śląska z Rzeczpospolitą zorganizowany staraniem Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich Polski, zwrócił się do konsystorza książęco-biskupiego z prośbą, aby w dniu faktycznego wkroczenia wojsk polskich, tj. 20. bm. o godzinie 9-tej głosy dzwonów dyjecezjalnych dały wyraz radości z przejmowania obszarów należących przez wieki całe do dyjecezji krakowskiej. Dalej zwrócił się komitet do dyrekcji spółki tramwajowej, aby w powyższej porze zatrzymała tramwaje na 10 minut, do dyrekcji kolejowej, aby lokomotywy gwizdem, a do dyrekcji fabryk i kopalń, aby syreny świstem manifestowały święto narodowe w dniu obejmowania pierwszej strefy. W terminie obejmowania czwartej strefy, a mianowicie powiatu pszczyńskiego prawdopodobnie w dniu 27. bm. urządza Towarzystwo Obrony Kresów Zachodnich z komitetami powiatów Małopolskich graniczących z G. Śląskiem uroczystość w Dziedzicach. Specjalne pociągi z Krakowa zawiozą uczestników pragnących wziąć udział do punktu zbornego, skąd wyruszą wszyscy uczestnicy na granicę do Gołczakowic, aby złączyć się z braćmi powiatu pszczyńskiego i wspólnie powitać wkraczające wojska polskie. W dniu tym w Krakowie nastąpi poświęcenie domu przy ul. Wielopole Nr. 4, który Wydział Towarzystwa obrony Kresów uchwalił nazwać „Domem Kresowym“.

Marszałek Sejmu upoważnia p. Przanowskiego do tworzenia gabinetu.

Warszawa. (AW.) W poniedziałek popołudniu p. Przanowski oświadczył Marszałkowi Sejmu, że ostatecznie przyjmuje misję utworzenia gabinetu. Wobec tego Marszałek wystosował do Naczelnika Państwa pismo, zawiadamiające, że komisja główna uchwaliła większością 299 przeciw 98 głosom przy 15 wstrzymujących się od głosowania desygnować p. Przanowskiego na stanowisko prezesa gabinetu. Naczelnik Państwa w odpowiedzi nadesłał list, stwierdzający odbiór listu Marszałka i zawiadamiający o przyjęciu do wiadomości kandydaturę p. Przanowskiego na premiera.

Odpowiedź Naczelnika Państwa stała się powodem pewnej konsternacji, gdyż dotąd ustalił się zwyczaj, że przy przesileniach rządowych Naczelnik Państwa po zaprezentowaniu Mu przez Marszałka premiera oficjalnym listem powierzał nowemu premierowi tworzenie gabinetu. Obecnie Marszałek zakomunikował ustnie p. Przanowskiemu, że wobec uchwał komisji głównej i przyjęcia tych uchwał do wiadomości przez Naczelnika Państwa prosi p. Przanowskiego o zajęcie się sprawą formowania gabinetu i przedstawienie jego listy Naczelnikowi Państwa do zatwierdzenia. Przanowski zawiadomił kluby sejmowe o tem, że pragnie się z nimi porozumieć w sprawie tworzenia gabinetu. Dziś odbędą się narady poszczególnych klubów.

Podatek od wzbogacenia się.

W nr. 111 „Monitora Polskiego“ ogłoszono ustawę z dnia 31. marca 1922 r., o podatku od wzbogacenia się, które ujawniło się przez nabycie nieruchomości i przez spłatę długów hipotecznych.

W myśl tej ustawy podatkowi od wzbogacenia się podlegają:

a) osoby fizyczne, tudzież podlegające podatkowi przemysłowemu, zarobkowemu i procederowemu osoby prawne, o ile jedne i drugie są właścicielami gruntów, placów i budynków, położonych na obszarze Rzeczpospolitej, a nabytych w drodze odpłatnej w czasie od dnia 1. stycznia 1918 r. do dnia ogłoszenia niniejszej ustawy;

b) osoby fizyczne, które w okresie czasu od dnia 1. stycznia 1918 r. aż do dnia ogłoszenia niniejszej ustawy spłaciły częściowo lub w całości wierzytelności, obciążające hipotekę nieruchomości do tych osób należących, nie zaciągając z tej przyczyny nowych hipotecznych zobowiązań dłużnych, o ile spłacone wierzytelności powstały przed 1. stycznia 1915 r.

Podatkowi temu podlegają również spadki, wakujące (nieobjęte) po osobach fizycznych, określonych w poprzednich ustępach niniejszego artykułu.

W art. 2 I. orzeczono: Od podatku są całkowicie zwolnione:

a) Państwo i związki samorządowe, polska krajowa Kasa pożyczkowa, pocztowa Kasa oszczędności, Polski Bank krajowy i Polski Bank komunalny;

b) osoby prawne co do nieruchomości (art. 1. p. a), nabytych dowodnie dla celów przemysłowych, celem prowadzenia lub rozszerzenia własnej działalności przemysłowej, o ile chodzi o zakłady przemysłowe, lub w których umieszczone zostały własne biura, składy itp., o ile chodzi o zakłady handlowe: c) spółdzielnie aprowizacyjne i ich związki; d) osoby, które nabyły nieruchomości (art. 1) na zasadzie ustawy z dnia 15. lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. R. P. nr. 70, poz. 462), ustawy z dnia 17. grudnia 1920 r. o nadaniu ziemi żołnierzom wojska polskiego (Dz. U. R. P. z 1921 r. nr. 4 poz. 18), tudzież nabywcy gospodarstw rolnych do 43 ha na obszarze województw: nowogródzkiego, poleskiego, wołyńskiego oraz powiatów: białowieskiego, grodzieńskiego i wołkowyskiego (województwa białostockiego);

e) osoby, które dowodnie wykażą, że nabyły nieruchomości (art. 1 p. a), bądź spłaciły wierzytelności (art. 1 p. b) ze środków, uzyskanych w drodze realizacji majątku nieruchomego i ruchomego, oraz wierzytelności hipotecznych, posiadanych już w dniu 1. sierpnia 1914 roku lub takiego majątku, odziedziczonego przed dniem nabycia nieruchomości, względnie spłacenia wierzytelności;

f) reemigranci, którzy udowodnią, iż nabyli nieruchomości ze środków, przywiezionych do Polski z zagranicy;

g) nabywcy nieruchomości, w art. 1 lit. a) wymienionych, za kwotę nie przewyższającą:

400.000 mk. lub 1,000.000 mk. o ile nabycie nastąpiło w pierwszem lub drugiem półroczu 1921 roku i w 1922 r. do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

250.000 mk. o ile nabycie nastąpiło w 1920 r.
50.000 mk. o ile nabycie nastąpiło w 1918 r.
20.000 mk. o ile nabycie nastąpiło w 1918 r.

h) osoby, które spłaciły wierzytelności, w art. 1 lit. b) wymienione w kwocie do 15.000 mk. włącznie;

i) osoby, należące do kategorji właścicieli gruntów o obszarze do 43 ha, które nabyły nieruchomości (art. 1 p. a) na podstawie transakcji, zawartych pomiędzy członkami rodziny do II. stopnia pokrewieństwa włącznie.

Każdy płatnik z wyjątkiem płatników, należących do kategorji właścicieli gruntów o obszarze do 43 ha (art. 6), jest obowiązany przypadający odeń podatek (art. 3) obliczyć i wnieść połowę w ciągu miesiąca, licząc od dnia następnego po ogłoszeniu rozporządzenia wykonawczego do ustawy niniejszej, do kasy skarbowej (urzędu podatkowego) tego okręgu, w którym położona jest nieruchomość, określona w art. 1, drugą zaś połowę w ciągu 6 tygodni po upływie pierwszego terminu płatności.

Osoby, wymienione w art. 2 p. b), e), f), obowiązane są w ciągu 2 miesięcy, licząc od dnia następnego po ogłoszeniu ustawy niniejszej, złożyć Izbie skarbowej, w okręgu której położona jest nieruchomość (art. 1), prośbę o uwolnienie od podatku wraz z dokumentami, stwierdzającemi dowodnie stan faktyczny, uzasadniający to zwolnienie.

Termin powyższy może Izba skarbowa przedłużyć jedynie w tych wypadkach, w których osoby wspomniane wiarygodnie wykażą, że zebranie określonych wyżej dokumentów wymaga dłuższego czasu.

Władze i urzędy państwowe są obowiązane wydawać stronom interesowanym potrzebne dokumenty bezpłatnie i wolne od stempla z wyraźnem określeniem celu.

Imieniem osób, należących do kategorji właścicieli gruntów o obszarze do 43 ha, prośbę może składać także właściwy urząd gminny.

Prośby spóźnione odrzuca się.

Inne szczegóły znajdą interesowani w zacytowanym u wstępu nrze „Monitora Polskiego“.

Przygotowania do rewolucji monarchistycznej w Niemczech.

(th) Wychodzący w Berlinie organ niezawisłej partji socjalno-demokratycznej „Freiheit“, przynosi w jednym z ostatnich numerów, pod wiele mówiącym tytułem „Przed nocą św. Bartłomieja“, garść niezwykle interesujących szczegółów dotyczących wojennych przygotowań reakcjonistów niemieckich.

Nawiązując do niedawnej podróży Hindenburga do Prus Wschodnich, pismo to stwierdza, że poza dekoratywną stroną wszystkich parad i uroczystości, kryje się ich właściwy cel — przegląd wojskowych sił zwolenników monarchizmu w Niemczech. Z dniem każdym wzrasta organizacja reakcjonistów niemieckich, podzielonych na formalne oddziały pod wezwaniem Ludendorfa, Hindenburga, Verbecka i w. i. Nawet organa policji niemieckiej wciągnięte są do związku. Niesprzyjające ruchowi temu osoby wpisano na „czarną listę“ i przyjdzie czas, że w krótkiej drodze załatwią się z nimi spiskowscy. Wszystkie ministerstwa niemieckie, a zwłaszcza ministerstwo „obrony krajowej“ sprzyjają zamierzeniom zdążającym do przewrotu i na rzecz jego już dzisiaj intenzywnie pracują.

Zamęt i rozlew krwi — kończy „Freiheit“ — będą teraz o wiele okropniejsze niż w Styczniu 1919 r.

Tyle rzekomo dobrze poinformowane pismo niemieckie. Opinja publiczna i miarodajne czynniki polskie, bezsprzecznie najbardziej zainteresowane, śledzić będą z uwagą wypadki rozgrywające się w najbliższem sąsiedztwie.

Zamierzone demonstracje niemieckie w rocznicę traktatu wersalskiego.

(th) Dnia 28 b. m. upływa trzecia rocznica podpisania traktatu wersalskiego. Jak donoszą pisma niemieckie, w dniu tym zamierzają organizacje nacjonalistyczne i związki b. oficerów i żołnierzy urządzić zebrania demonstracyjne w całem państwie. Ponieważ zachodzi obawa, że demonstracje te będą miały charakter manifestacji monarchistycznych, socjalistyczna partja niemiecka zwołuje na ten sam dzień zebrania protestujące przeciw antyrepublikańskim knowaniom.

„Poeci bułgarscy“.

Odczyt p. Dory Gabe Penewy.

Na odczycie wczorajszym mówiła p. Penewa o starym Iwanie Wazowie, patrjarsze literatury bułgarskiej, bułgarskim Sienkiewiczu, czy Kraszewskim, co przez ciąg długiego swego żywota (1850—1922) prowadził naród swój niby dziecko za rękę w krainę piękna i patrjotyzmu. Pisał dlań romanse i powieści, liryki i sztuki sceniczne, wywoływał z przeszłości postacie zapomnianych bohaterów, uczył że najpiękniejszym i najdroższym krajem na świecie jest Bułgarja. „Naród nie lubiony przez nikogo, nikomu nie znany, naród sierota, czuł się dzieckiem starego poety“.

Dziś twórczość jego przeżyła się już, ale naród bułgarski nie zapomni nigdy, że Wazow był mu pierwszym nauczycielem i ojcem.

Potem przeszła prelegentka do postaci bardziej skomplikowanej duchowo, poety Petka Sławejkowa.

Nazwiska tego pisarza doszło było do Polski w okresie zjazdów wszechsłowiańskich. Gdy na zjazd w Sofji, wobec postawy Moskali, nawet endecja zdecydowała się nie wysłać delegacji — postawił Sławejkow głośne wówczas pytanie: A gdzie Polacy? i sam w zjeździe nie uczestniczył.

Zarówno ten rys, jak i wszystko, co mówiła o nim prelegentka składa się na postać o niezwykle mocno zakreślonej indywidualności.

Umysł głęboki kulturą zachodu uprawny, dusza łącząca najgórniejsze loty poetyckie z trzeźwym realizmem, poeta i działacz społeczny, polityk i wódz duchowy narodu był przedmiotem powszechnej czci, a budził obawę w skrytych wrogach swoich, którzy potrafili jednak zgnębić go, usunąć z kraju, sprawili, że zmarł na obczyźnie w nędzy i opuszczeniu (ur. 1866 zm. 1911). — Po wojnie już naród bułgarski prochy poety i myśliciela sprowadził do Ojczyzny.

Najcenniejszem dziełem Sławejkowa jest epopea pt.: „Krwawa Pieśń“. Są to dzieje walki o wolność, dzieje jednego z powstań bułgarskich, zakończonego pogromem.

W tem miejscu, odsłoniła prelegentka ze szczególnym talentem, znamienne rysy duszy bułgarskiej i była to najciekawsza część odczytu.

Sławejkow w poemacie swoim personifikuje niejako Bałkan.

Bałkan — Ojczyzna jest właściwym bohaterem eposu.

Bałkan patrzy od wieków na dzieje rozgrywające się u jego stóp, pamięta najście dziczy tureckich i ujarzmienie ludu, co się u jego skał wychował i oplótł mu czoło tysiącem przecudnych baśni. — Widzi Bałkan i powstańczy krwawy bój, a gdy zbliża się godzina klęski osnuwa granity swoje ponurą chmurą mgieł. Bałkan żyje i czuje niewolę.

Zrozumieliśmy w tej chwili wyrosłą na Bałkanie duszę ludu, twardą, jak jego granity, sięgającą wysoko, jak wirchy ojczystych gór. Zamknięty na ciasnym obszarze naród, odcięty od reszty świata, wyrósł na mocno odrębną indywidualność. Wychował go Bałkan, jak Mongołów wychował step, a Arabów pustynia bez końca, a duszę polską szumiący zbożem bezkreśnej równiny łan. Tak to ziemia jest twórczynią indywidualności narodowych i na to żadne kosmopolityczne doktryny nic nie poradzą.

W poemacie Sławejkowa podkreśliła poetka jeden rys niezmiernie interesujący. Bohaterowie jego poematu walczą nietylko o wyzwolenie Ojczyzny: każdy z nich prowadzi jednocześnie bój o wyzwolenie własnego ducha. W okresie powstańczym stają się te dotąd nierozwinięte jeszcze dusze, indywidualnościami w całym znaczeniu tego wyrazu. Wysiłkiem woli i bohaterstwa rosną.

Przegrali w walce za ojczyznę, zwycięzcami są w walce o wyzwolenie ducha.

Z tego, co powiedziano wyżej, czytelnik zdać już sobie może sprawę, że w literaturze bułgarskiej tkwią pierwiastki, z których i Polak, jakkolwiek bogato rodzimą twórczością obdarowany, wyciągnąć może na użytek własnej duszy skarby bezcenne.

Niestety, mało okazał Lwów zainteresowania dla twórczości pobratymczego narodu. Sala nie była wypełniona.

Następny odczyt, poświecony najnowszej literaturze bułgarskiej odbędzie się we środę o g. 8, w sali ratusza.

Może Lwów wyjdzie nareszcie ze stanu apatji, który źle świadczyć się zdaje o żywotności jego zainteresowań.

c.

Dziennikarze włoscy we Lwowie.

Po zwiedzeniu muzeów lwowskich i Izby handlowej i przemysłowej, gdzie gościom udzielono licznych, a bardzo ich interesujących wyjaśnień, nastąpił obiad, wydany przez Syndykat dziennikarzy polskich w hotelu George'a. Do stołów zasiadło kilkadziesiąt osób, przedstawiciel Województwa, Uniwersytetu, miasta, nauki, sztuki, literatury i prasy. Imieniem Syndykatu przemówił w języku włoskim prof. dr. Edward Porębowicz, poczem w języku francuskim zabierali głos kolejno wiceprezydent miasta dr. Stahl, prof. dr. Stanisław Starzyński i dr. Ignacy Dembowski. Odpowiadali z niezwykłą swadą i prawdziwie włoskim temperamentem poseł Vasallo i poseł rozgłośny ongi b. ksiądz Murri.

Po obiedzie udano się powozami na plac Targów Wschodnich. Panorama Racławicka wzbudziła u Włochów prawdziwy zachwyt, opuścić jej wprost nie chcieli, skutkiem czego odpadła projektowana wycieczka na Wysoki Zamek. Gościom wręczono rys historyczny Racławic w języku włoskim. Odczytał go głośno towarzyszom wycieczki p. Vasallo.

W teatrze zajęli dziennikarze włoscy loże I. piętra. Reżyser Okornicki powitał ich z przed rampy, orkiestra odegrała hymn włoski, publiczność powstała z miejsc, o strop widowni odbił się huragan oklasków.

Z teatru przybyli dziennikarze włoscy a nadto poetka bułgarska p. Penewa i szereg wybitnych osobistości lwowskich do Kasyna i Koła lit. art. U wejścia witał ich prezes Kasyna i Koła Michał Rolle, poczem po wzajemnem zapoznaniu się zasiedli zebrani do barwnym kobiercem żywych kwiatów przybranych stołów.

W imieniu Kasyna i Koła przemówił prof. **Dianni** po włosku, a potem prof. Politechniki dr. **Caro** mówił po francusku. Odpowiedział poseł **Vassali** w te mniej więcej słowa: Muszę wam panowie podziękować za serdeczne przyjęcia dla nas przygotowane. Muszę podziękować prof. Caro za jego słowa o emigracji włoskiej i urzędniczych finansowych, muszę podziękować członkom Koła za serdeczność. Zwiedzając kraj polski przekonaliśmy się, że praca tu wre i że to jest właśnie najbardziej zasadniczą cechą łączącą ludy polski i włoski. Obyśmy mogli rzeczywiście skutecznie dla przyszłości pracować. Jeszcze raz imieniem mych kolegów dziękuję panom.

Następnie przemówił po włosku dr. **Kociemski**, referent prasowy poselstwa polskiego w Rzymie, po nim b. poseł włoski p. **Murri**: Panowie, Polska nas nie zawiodła. Myśmy znaleźli tu Polskę, która pracuje, aby odrestaurować swe miejsce w Europie. Widząc to, myślałem o tem, że Mickiewicz, że Towiański chcieli Polski dla ludzkości, bo wiedzieli, że jej zmartwychwstanie będzie zemstą za wielką zbrodnię. Ja chciałbym, aby wasza historia była zrozumieniem misji chrześcijańskiej Polski. Traktaty, które Polskę rozbierały mówiły o Św. Trójcy, jedynej i nierozłączalnej, tak jak na ziemi nierozłączadna jest Polska, która powstała z trzech zaborów.

W końcu przemówił wiceprezydent dr. **Stahl**.

Podczas obiadu orkiestra sokoła pod batutą p. Osady odegrała hymn włoski i szereg melodji polskich i włoskich oraz „Szumi Marica“.

Goście przenocowali w wagonie sypialnym, a dziś rano wyjechali do Borysławia.

KRONIKA.

Kalendarz. Środa, 21 czerwca. Rz.-kat.: Alojzego Gonza. — Gr.-kat.: Teodora. — Słowiańsk.: Domysława.

— **Stronami** gdzieś warczały wczoraj popołudniu burze, jak brytan, co urwał się z łańcucha. Nad nieboskłonem Lwowa przemknęły już tylko niedobitki armji napowietrznej, rozproszonej daleko poza obrębem miasta. Jak na złamanie karku zmykały, nisko pochylając się, białawe chmury, tłumy maroderów, co broń porzucili, wyzbyci z więzów wszelkiej dyscypliny. A za nimi rzuciły się wieczorem w pościg wichry i całą noc stukały nam w okna. Jeszcze i teraz wietrzno. Pochłodniało też nieco. Niebo zasypane strzępami chmur jak pobojowisko zwłokami poległych.

—oo—

— (t. z.) **Wykolejenie pociągu ciężarowego.** Pociąg ciężarowy na linii Sapieżanka - Żółtańce wykoleił się częściowo. Mianowicie 14 wozów tego pociągu wyskoczyło z szyn. Ze Lwowa przybył na miejsce wypadku pociąg ratunkowy, który usunął przeszkodę normalnego ruchu. Strat w ludziach nie ma.

— (t. z.) **Samobójstwo oficera.** Wczoraj w południe odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Henryk Hapka, podporucznik, przydzielony jako oficer intendantury do młyna Axelrada. Ś. p. Hapka mieszkał przy ul. Teatyńskiej 25. Wskutek miłości popadł w rozstrój nerwowy, który doprowadził go do samobójstwa.

— (t. z.) **Samobójstwo wywiadowcy policji.** Wywiadowca policji Gawełkiewicz, zamieszkały przy ul. Rappaporta, wypił wczoraj kwas solny z zamiarem odebrania sobie życia. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala powszechnego, gdzie przepłukano mu żołądek, jednakże denat zmarł. Powód samobójstwa na razie niewiadomy.

— (t. z.) **Majster szewski jakich mało.** Mendel Rottenberg, uchodźca z Rosji, założył sobie przy ul. Jakóba Hermana 6 warsztat szewski i począł wyrabiać buty z papieru, miast ze skóry. Mianowicie dawał papierowe obcasy i blanki, a blanki dopiero pokrywał cieniutką zeluweczką ze skóry. Nic więc dziwnego, że trzewiki skonstruowane w tak pomysłowy sposób, już po kilkudniowem użyciu rozlatywały się w strzępy. To też niektórzy oszukani zwrócili się do policji ze skargą na dowcipnego majstra szewskiego kunsztu. Policja zwiedziła jego pracownię i przy tej okazji skonfiskowała siedm par trzewików, wykonanych w powyżej podany opis. Rottenberga osadzono na razie w „pace“.

— (t. z.) **Brutalność czy zdziczenie.** Anna Bauer wsiadła wczoraj do tramwaju ŁD. W chwili gdy tramwaj przejeżdżał obok Wałów Hetmańskich jakiś mężczyzna pchnął ją tak silnie, że Bauerowa wypadła z tramwaju i odniosła poważne obrażenia cielesne, przyczem rozcięła sobie czoło, tak iż musiano je jej zszywać na stacji ratunkowej. Oburzona publiczność chciała na miejscu ukarać brutala, ten jednakże wyskoczył z tramwaju i zbiegł.

— (t. z.) **Kradzieże w tramwajach.** Urzędnicy kolejowi pp. Włodzimierz Bodnar i Artur Krawiecki jechali wczoraj tramwajem UL. i mieli sposobność przekonania się o zręczności lwowskich złodziei, pierwszemu z nich bowiem skradziono złotą szpilkę z brylantem, wartości 50 000 Mk. drugiemu zegarek wartości 40.000 Mk.

Również Samuelowi Złoczowerowi zam. ulica Ormiańska 16 skradziono w tramwaju KD. zegarek srebrny ze złotym łańcuszkiem, wartości 100.000 Mk.

„Pecha“ miał także i Józef Gotfried na tej samej linji tramwajowej, złodzieje bowiem odpięli mu zręcznie łańcuszek złoty wartości 50.000 Mk.

— (t. z.) **Kronika kradzieży.** Dr. Marcelemu Laubowi, ul. Jagiellońska 15, skradziono z mieszkania złoty zegarek, wartości 60 000 Mk. — Złodziela

dostali się na strych realności przy ul. Kaźnickiej 11 i skradli bieliznę na szkodę Józefa Buchsbauma wartości 62.000 Mk.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, we wtorek „Zamarłe oczy“, dramat muzyczny.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we wtorek „W małym domku“, dramat Rittnera (gościnny występ Ordon-Sosnowskiej).

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we wtorek „Dudeli“, farsa w 3 aktach Feydeau.

O krasnoludkach i Marysi - sierotce.

(m-g.) Śliczna bajka, jakby wyjęta z jasnych snów dziecięcych, ukazała się nam wczoraj na deskach sceny Strzelnicy. Bajka taka, w której musi być i poważny, z siwą brodą, chociaż śmiejący się z pod złotej korony dziecinnemi oczami król, i grono milutkich krasnoludków, ubranych w kielichy kwiatów i stara babuleńka i dobra Marysia - sierotka, a wszystko to na tle tajemniczego lasu, gdzie dzieją się cuda, a zwierzęta mówią ludzkimi głosami.

Aktorami były najmłodsze dzieci z Ochronki im. Piłsudskiego, która na zakończenie roku szkolnego urządziła to urocze widowisko ku wielkiej uciesze rzeszy zgromadzonej dziatwy. A że w minionym roku święciliśmy pamięć Marji Konopnickiej, ubrano w sceniczną szatę jedną z bajek poetki - miłośnicy dziatwy.

Nie można było się napatrzeć, jak te maleństwa przejęte swem ważnem zadaniem, ruszały się zwinnie na scenie, wygłaszały wdzięcznie wierszyki, śpiewały piosenki, naśladowały chór żabek, jak król sądził szczura, jak krasnoludki płakały nad dolą Marysi. Oczywiście niełada trud ponieść musiały reżyserki i inscenizatorki sztuki, t. j. panie Janina Krausówna i Barwińska, oraz p. Schmidtówna, kierowniczka chórów, p. Alina Mayerówna i p. Kurykowska, które małymi środkami sporządziły bardzo ładne kostjumy.

Przy tej sposobności warto powiedzieć parę słów o życiu w tem miłem gniazdku, jakiem jest Ochronka im. Piłsudskiego przy ul. Jabłonowskich 7. Duszą jej jest p. Krausówna, poświęcająca cały swój wolny czas wychowaniu sierotek po żołnierzach, których mieszka w Ochronce około 100. Instytucja ta utrzymuje się prawie tylko z dobroczynności prywatnej, gdyż pomoc rządowa jest bardzo niewielka. Miasto udziela Ochronce lokalu i opału. Dziatwa młodsza uczy się prywatnie, po przygotowaniu zaś uczęszcza do szkoły. Lato spędzają dzieci na wsi na kolonji, urządzanej corocznie we własnym zarządzie!

Tak w cichem ustroniu rosną małe sierotki po żołnierzach, które grono ludzi dobrej woli wychowuje w miłości wszystkiego, co dobre i piękne, każąc uwierzyć im w prawdę bajki o krasnoludkach, pomagających biednym sierotkom.

Sprawa morderstwa na Persenkówce przed sądem.

(t. z.) Przed sądem przysięgłych, któremu przewodniczy radca Göttinger toczy się obecnie rozprawa w sprawie tajemniczego morderstwa dokonanego na osobie Heleny Bukałowej, której zwłoki znaleziono w ub. roku w odległości kilkuset metrów od stacji Persenkówka. Na ciele jej znaleziono ślady licznych obrażeń zadanych tępem narzędziem.

Policja aresztowała wówczas niejaką Marję Ficzkową vel Tyszkowską, która przyznała się do czynu i oświadczyła, że do morderstwa nakłonił ją jej kochanek Kazimierz Moczurek, żandarm polowy z Równego. Miała ona wyprowadzić Bukałową za Persenkówkę, gdzie miał już oczekiwać kolega Mazurka niejaki Janicki i mordu mieli wspólnie dokonać. Tak się też — według zeznań Bukałowej — stało. Wspólnie z Janickim zabili Bukałową cegłami.

Mazurek, przy konfrontacji z Ficzkową oświadczył stanowczo, że tak Bukałowej jak i Janickiego nigdy nie znał. Ficzkowa pragnie wywrzeć na nim zemstę, gdyż chciał zerwać z nią wszelkie stosunki, była bowiem jego kochanką.

Ficekówna po zeznaniach Mazurka przyznała się, że Bukałową zamordowała sama, jednak po kilku dniach odwołała swe zeznania.

Na rozprawie Bukałowa twierdzi stanowczo, że do morderstwa nakłonił ją Mazurek i że popełniła ją wspólnie z Janickim. Zdaje się jednakże, że Janicki ów istniał jedynie w wyobraźni Bukałowej.

Osk. Mazurkiewicz z całą stanowczością wypiera się wszelkiego udziału w ohydnym mordzie.

Po przesłuchaniu oskarżonych rozprawę odroczono do dziś.

Oskarża prok Bizup, oskarżonych bronią adw. dr. Batycki i dr. Aleksandrowicz.

Aresztowanie złodziejskiej szajki.

(t. z.) W ręce policji dostało się dwóch złodziejaszków i „blatnik“, którzy dopuścili się szeregu systematycznych kradzieży na szkodę firmy „Record“. Wartość skradzionych towarów przekracza miljon marek. Złodziejami byli: Marjan Chrząszcz, 21-letni robotnik firmy „Record“ i Izaak Koziner. Skradzione towary sprzedawano restauratorowi Buczaczowi, przy ul. Kościuszki 3 za psie pieniądze. Ostatnio skradli znaczniejszą ilość towarów i sprzedali je Buczaczowi za 97.000 Mk. Dowcipny Chrząszcz czując się „wyzyskanym“ i trzy razy udał się do Buczacza, tyleż razy wymusił na nim po 20.000 Mk., grożąc mu, że w przeciwnym razie opowie o wszystkiem policji. Wystraszony blatnik nie śmiał odmawiać jego żądaniom.

Spółka istniałaby nadal, gdyby się w tę sprawę nie wdali inspektorowie rej. Zobolewicz, Socha, oraz ajent Mulik i nie przeszkodzili jej rozwojowi. Wczoraj właśnie położyli kres jej istnieniu, aresztując Chrząszcza i Kozinera, oraz blatnika Buczacza. Przy rewizji u Buczacza przedsięwziętej, część skradzionych przedmiotów odzyskano. Członków spółki osadzono w aresztach policyjnych.

Proces Puzappu.

(Szósty dzień rozprawy).

(t. z.) Wczoraj, jako w szóstym dniu rozprawy, rozpoczęło się postępowanie dowodowe. Pierwszy zeznawał p. Maszkowski, b. szef Wydziału aprowizacyjnego, który oświadczył iż Wydział w sprawach aprowizacji miał jedynie charakter aprowizacyjny, zaś Agencja Puzappu zakupywała i dostarczała towary Kontroli nad Puzappem prawie że nie było, wogóle stosunek Wydziału do Puzappu był dość luźny. Zbożа Puzapp nie dostarczał, zakupywał przeważnie towaty otrzymywane przez ludność na kartki, jak cukier i t. p. Agencja składała Wydziałowi jedynie raporta o ilości zamagazynowanych towarów, przeznaczonych do dyspozycji Wydziału. Referentem spraw raportowych był ze strony Wydziału dyr. Pokorny.

Następnie przewodn. radca Dworzak odczytał pismo Wydziału apr., wystosowane do osk. Mindowicza, w którem Wydział domaga się od tegoż wyjaśnienia w sprawie wagonu cukru, sprzedanego fabryce Baczewskiego. Pismo tejże treści przesłał Wydział równocześnie do Warszawy, domagając się szkontrum w magazynach Puzappu.

W sprawie Jonasa zeznaje p. Maszkowski, iż Wydziałowi apr. polecił go Wojewoda Gałecki, będący podówczas Generalnym delegatem. Jonas przedkładał Wydziałowi oferty, poczem Wydział odsyłał je ze swą opinią do Agencji Puzappu.

P. Maszkowski zlecał Jonasowi pewne dostawy, lecz już przy pierwszych dostawach zaszły rozmaite trudności. Jonas zaproponował n. p. del. Gałeckiemu, by postarał się o 300 wagonów ropy, którą możnaby wymienić za zboże. Del. Gałeck starał się o tę ropę, jednakże sprawa ta nie doszła do skutku, gdyż zaszły takie anormalia, że podczas gdy jeden departament Min. skarbu wyasygnował tych 300 wagonów ropy, drugi departament tegoż Min. postawił swoje veto.

W dalszym ciągu p. Maszkowski potwierdził zeznania osk. Mindowicza, iż tenże zwracał się do Wydziału apr. z prośbą o zezwolenie na sprzedaż towarów, gdyż te się psuły.

Po ukończonem przesłuchaniu świadka, rozprawę odroczono do dziś na godz. 9 rano.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 20 czerwca godz. 10·30.

Marki niemieckie	13·15	(13·35—13·50)
Franki francuskie	378	(000—000)
Franki szwajcarskie	823	(—)
Funty sterlingi	19.130	(— —)
Korony niem.-austr.	33—00	(30—32)
Wiedeń	00—00	(32·5—33·5)
Korony czeskie	80—00	(83·5—85·5)
Praga, wypłata	00—00·00	(84·5—85·5)
Lei	—	(00—00·00)
Liry	215	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(000·00—000·00)
Berlin		(13·50—13·60)
Dolary amerykańskie	4266—4310	(4325—4335)
„ kanadyjskie	4225—4256	(—)
Zurych Marki polskie	00·00	

Tendencja na waluty z wyjątkiem koron czeskich słaba, korony czeskie poszukiwane.

Uwaga. Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.

TELEGRAMY.

EWAKUACJA DRUGIEJ I TRZECIEJ STREFY.

Opole. Dziś rozpoczynają się czynności ewakuacyjne drugiej strefy tzw. okręgu głupczyckiego i Huty Królewskiej. W tym dniu zostaną rozwiązane w tej strefie straż gminna oraz policja plebiscytowa. Jutro przybędzie z Hyssy do Głupczyc oddział policji. Wojska okupacyjne opuszczają dziś drugą strefę, tak, że w tym dniu zwierzchność w okręgu głupczyckim obejmą Niemcy, w okręgu zaś Huty Królewskiej Polska. W dniu 23. bm. przybędzie do Głupczyc reichswehra.

Opole. W dniu 23. bm. rozpocznie się czynność ewakuacyjna w 3 strefie, do której należą Oleśno, część okręgu lublinieckiego, tarnogórskiego, oraz część okręgu bytomskiego, leżąca na wschód od nowej linji granicznej, które przechodzą do Polski.

DAWNE SZTANDARY NIEM. NA G. ŚLĄSKU.

Katowice. Przy wkroczeniu wojsk niemieckich do pierwszej strefy niemieckich obszarów G. Śląska, przyszło do nieporozumienia na tle sztandarów niemieckich. Władze państwowe otrzymały nakaz wywieszania sztandarów republikańskich, czerwono-biało-złotych, tymczasem organizacje nacjonalistyczne przeszkodziły temu i wywiesiły dawne cesarskie czerwono-biało-czarne. Dzienniki niemieckie donoszą, że władze wobec „ciemnoty społeczeństwa“ musiały się zastosować do tego. Jednocześnie dzienniki podkreślają, że Niemcy nie dość uroczyście przygotowują się do przyjęcia wojsk i wskazują na przygotowania polskie w tej dziedzinie.

ZAMĘT W CHINACH.

Pekin. (PAT.) Donoszą o upadku rządu południowo-wschodniego. Wojska południowo-wschodnie zostały rozbite, prezydent rządu Sung-Lian-Tson zbiegł. Generał Tsheng-Tshing-Ming zdobył miasto Kanton.

DRUGA MIĘDZYNARODÓWKA PRZECIW KOMUNISTOM ROSYJSKIM.

Londyn. Reuter. Hendersohn, otwierając dziś konferencję drugiej międzynarodówki, oświadczył, że jedność klasy robotniczej całego świata zagrożona jest przez czerwoną międzynarodówkę. Przeciwieństwo między robotnikami angielskimi a komunistami rosyjskimi jest przeciwieństwem między demokracją a dyktaturą, komuniści gwałcą swobodę osobistą, wolność prasy i wolność wyborów. Tego rodzaju atakom na wolność osobistą robotnicy angielscy stawią zawsze opór. Obecnie jedność klas pracujących jest koniecznie potrzebna, bo nigdy bardziej niż teraz nie była zagrożona. Konferencja przyjęła jednomyślnie rezolucję protestującą przeciw szykanom rządu sowieckiego wobec soc. rewolucjonistów i przeciw sposobowi prowadzenia procesu przeciw tym ostatnim.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 70/22/3 Edykt. Perfecki Michał, syn Stefana i Anastazji, rolnik, gr.-kat., żonaty z Teklą Hanuszczak urodzony 1. czerwca 1887. r., zamieszkały w Litwinowie, służył w ostatniej wojnie austr. w 30. p. p., brał udział w walkach na froncie włoskim, pisząc do żony ostatnią kartę dnia 24. lipca 1920. r. i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu w gazecie t. j. do dnia 30. października 1923. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 28. marca 1922. 6065

T. 262/21/3. Michał Starzyński, syn Franka i Jewdochy z Dzuryna lat 26, wstąpił w sierpniu 1914. r. do czynnej służby przy austr. 95. p. p., brał udział w wojnie światowej a od października 1915. r. wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p., zarządza się na wniosek Anastazji Starzyńskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Drowi Widrakowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Michała Starzyńskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. grudnia 1922. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 13. czerwca 1922. 60 7

T. 5/22/4. Wasyl Gułycz, syn Iwana i Kaśki, zarobnik, urodzony dnia 3. kwietnia 1888. r. w Wołkowyji, przed 11 laty wyemigrował za zarobkiem do Ameryki. W miejscowości Rygpa Pa w r. 1915. podczas kąpieli w stawie miał utonąć, co stwierdzają naoczni świadkowie Hryć Tyma i Piotr Makar z Zawoza i Rybnego. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Wasyla Gułycza miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Wasyla Gułycza na ponowny wniosek Marji z Gułyczów Tyma orzeknie, że dowód śmierci ustalonym został.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 8. marca 1922. 6050

T. V. 23/22 3. Franciszek Kasprzyk, urodzony 1878. r. w Urzejowicach, syn Mateusza i Katarzyny, powołany ogólną mobilizacją w sierpniu 1914. r. do służby wojskowej, przydzielony do austr. 34 p. p. obr. kraj. brał udział w wojnie na froncie włoskim i tamże zaginął w jesieni 1915. r. odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. 1 ust. z dnia 31. marca 1918. r. L. 128. Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Heleny Kasprzykowej postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Dr. Hapfenowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Franciszka Kasprzyka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. września 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 28. lutego 1922. 6077

T. IV. 49/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Górczyk, syn Józefa i Katarzyny, urodzony 25. kwietnia 1889. r. w Miłkowej, jako żołnierz b. armji austr. wysłany został na front rosyjski w 1915. r. i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ces. rozp. z 31. marca 1918. r. L. 128. Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Tekli Górczykowej postępowanie, celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono tutejszemu Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Długopolskiemu z Nowego Sącza, wiadomości o wymienionym, a jego samego, o ile pozostaje przy życiu wzywa się, aby przed tutejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę po dniu 30. grudnia 1922. r. wydanem będzie stanowcze orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 16. maja 1922. 5936

T. 29/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Krywulczak, syn Jury, urodzony dnia 14. października 1884. r. w Kosmaczu powiat Kosów, ożeniony od 20. lutego 1920. r. z Oleną z Hormejczuków, odszedł — wedle zaprzysiężonych zeznań świadka i wnioskodawczyni Oleny Krywulczak z zarządzoną pierwszą mobilizacją, do służby wojskowej b. armji austr.-węg. W 1916. r. w czasie inwazji rosyjskiej otrzymała deponentka od męża Wasyla Krywulczaka z połtawskiej guberni kilka kartek. Świadek Jura Kusznirczuk, syn Kuryły zaprzysiężony zeznał, że przed 9 lub 8 laty, będąc w Pładykach z Anną Matyk u gospodarza nieznanego mu z nazwiska, tenże gospodarz opowiadał, że będąc w niewoli rosyjskiej zachorował, a idąc do szpitala pozostawił Wasyla Krywulczaka zdrowego, że po powrocie ze szpitala nie zastawszy Wasyla Krywulczaka zapytał towarzyszy o tegoż, a owi towarzysze powiedzieli świadkowi, że Krywulczak poszedł do szpitala, gdzie zmarł na tyfus. Świadek Anna Matyk, zaprzysiężona, zeznała zgodnie z zeznaniem świadka Jury Kusznirczuka, syna Kuryły. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24. l. 2. ust. cyw. i § 1. ustawy z 31 marca 1918. r. Dz. p. p. Nr. 128 zarządza się na wniosek Oleny Krywulczak, żony Wasyla — zaginionego — postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości Sądowi albo p. Dr. Fischmanowi, adwokatowi w Jabłonowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Wasyla Krywulczaka, syna Jury wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. listopada 1922. r., jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego Wasyla Krywulczaka syna Jury.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 13. kwietnia 1922. r. 5957

T. VI. 8/22/3. Zarządzenie postępowania, celem uznania za zmarłego. Stanisław Węgiel, syn Jana i Marjanny, rolnik z Brzeźnik powiat Chrzanów, urodzony tamże 1879. r., przydzielony 1914. r. do 32. p. posp. ruszenia nie daje znaku życia od czerwca 1915. r. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Anny Węgielowej postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego, oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. dr. Łucjanowi Wilkoszewskiemu, adwokatowi w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. Stanisława Węgla wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. grudnia 1922. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 6. marca 1922. 588

T. IV. 44/22/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Borowski, syn Józefa i Marji, urodzony 18. kwietnia 1888. r. w Zagórzu, jako żołnierz b. armji austr. dostał się do niewoli rosyjskiej podczas wojny światowej i od r. 1914. nie daje znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ces. rozp. z 31 marca 1918. r. L. 128. Dz. p. p., przeto wdraża się na wniosek Marji Borowskiej postępowanie, celem uznania tegoż za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Nowakowi z Nowego Sącza wiadomości o wymienionym, a jego samego wzywa się, aby przed tutejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowny wniosek po dniu 30. grudnia 1922. r. wydanem zostanie stanowcze orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 18. maja 1922. 59 7

T. 38/22 5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Wróbel wniosła o uznanie męża Jana Wróbla za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni, przesłuchanych świadków Jana Serafina i Franciszka Kaczora, oraz poświadczenia Zwierzchności gminy z daty Sambor, 17. marca 1922. r. wynika, że Jan Wróbel został w r. 1914. powołany do armji austrj. i służył w twierdzy w Przemyślu. W r. 1915. po zdobyciu twierdzy w Przemyślu przez wojska rosyjskie dostał się do niewoli i wywieziony został do miasta Teszkient do obozu jeńców. W roku 1916. zachorował na tyfus oddany został do szpitala, gdzie w dniu 8. lub 9. marca 1916 r. miał zemrzeć na tyfus. Od roku 1916. nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi przeto domniemanie, że rzeczywiście zmarł. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego Jana Wróbla. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Szanserowi, adwokatowi w Samborze, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. grudnia 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 14. kwietnia 1922. 5311

T. 159/21/3. Edykt. Asafat Słaby, syn Andrzeja, urodzony dnia 20. marca 1880. r. w Załoźcach powiat Zborów, i tam zamieszkały, powołany w r. 1914 do austrjackiego wojska walczył na froncie rosyjskim następnie dostał się do niewoli rosyjskiej i wedle opowiadania świadków miał w szpitalu w Kijowie umrzeć. Gdy zatem jest prawdopodobnem, że nieobecny zmarł, wdraża się na prośbę Katarzyny Słabej postępowanie, celem uznania Asafata Słabego za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Hesslowi, adwokatowi w Złoczowie, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym. Gdyby Asafat Słaby żył, ma on Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek, po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej", rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 21. września 1921. 6105

T. 406/21/4. Onufry Kabat, syn Jana i Julji z Bolanowic lat 38 jako żołnierz ukraiński zmarł w Uszycy Nowej z końcem r. 1919. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć zarządza się na wniosek Marji Kabatowej postępowanie celem udowodnienia śmierci, ogłaszając wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" Sądowi albo p. Drowi Rosenzweigowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 8. maja 1922. 6028

T. 228/20 Danie. Rybaczyk, syn Jana urodzony w Fredropolu 16 marca zabrany w listopadzie 1914 przez patrol z pola nie daje wiadomości o sobie. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć zarządza się na wniosek Pelagji Rybawczykowej postępowanie celem udowodnienia śmierci i rozwiązanie węzła małżeńskiego ogłaszając wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" Sądowi albo kuratorowie p. Drowi Bernardowi Morgensternowi adwokatowi w Przemyślu, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 19. lipca 1920. 6029

T. 195/22/4 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Jakobi córka Jana ur. 1879 w Szeptycach ostatnio zamieszkała we Lwowie wedle przeprowadzonych dochodzeń wyjechała w roku 1903 do Ameryki i od tego czasu niema o niej żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31/3. 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Wilhelma Jakobi wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 4. listopada 1906 między zaginioną a wnioskodawcą za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Maksowi Ettingerowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginioną wzywa się aby się jawiła przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dała znać o sobie. Po dniu 25. maja 1923 względnie w rok od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostatecznie orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 15. maja 1922. 6090

T. 51 22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Sękowski, syn Mikołaja i Marji ur. 19/10. 1856 w Bilce szlacheckiej ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako woźnica przy podwodach i wedle przeprowadzonych dochodzeń w roku 1914 wyjechał wraz z armją austr. na zachód gdzie prawdopodobnie zginął od kul nieprzyjacielskich pod Gródkiem jag. w r. 1914. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31 3. 1918 Nr. 128 dz. p. p. Wobec tego na wniosek Marji Sękowskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarła. Wiadomosci o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 29. listopada 1922 jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 4. maja 1922. 6089

FIRMY.

Firm 172/22. Rg. A. 49 a. Zaprotokołowanie firmy Do rejestru handlowego Oddział Rg. A. wpisano w dniu 4. marca 1922. Brzmienie firmy: Rachela Silber. Siedziba firmy: Grybów. Przedmiot przedsiębiorstwa: kram towarów bławatnych. Właścicielka Rachela Silber. Podpis firmy własnoręczny właścicielki pełnem imieniem i nazwiskiem.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 4. marca 1922. 4100

Firm. 378. Stow. III. 54. Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень. Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських. Осідок стоваришеня: Цеблів. Фірма звучить: „Спілка ощадности і позичок в Цеблові". Члени дирекциі виступили: Григорий Богун і Іван Зінко Члени дирекциї вибрані на ново Григорий Богун заступник настоятеля і Іван Зінко член заряду. Дата вписy 13. серпня 1918.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 6. серпня 1918. 4464

Firm. 13/22. Stow. I. 161. Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень. Вписано в реєстр стоваришень заробкових і господарських Осідок стоваришеня: Станиславів. Фірма звучить: Економічна Спілка державних службовців, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Станиславові. Члени дирекциі виступили: Др Кость Кисілевській, Иосиф Струтиньский, Болеслав Літинській і Герман Сімов, Члени дирекциї вибрані. Стефан Побуревний (поновно) Станислав Клапоущак. Микола Ковальчук, Віктор Садовській і Григорий Мурин. Дата вписy 31. січня 1922.

Суд окружний яко торг. Відділ II.

Станиславів, дня 31. січня 1922. 4133

Firm 315 21. Stow. II. 11 0. Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень. Вписано в реєстр стоваришень заробкових і господарських. Фірма звучить: Товариство кредитове „Народний Дім" стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Станиславові. 1) Члени дирекциї виступили: Александер Жуковський. Володимир Андроховнч, Михайло Жмуркевич і Мирон Хобзий. 2) Члени дирекциї вибрані: Михайло Балах, Омелян Пушкар, Юрий Матусів і Никола Калинец. Дата вписy 8. грудня 1921.

Суд окружний яко торг. Відділ II

Станиславів, дня 6. грудня 1921. 4130

Firm. 423. Rg. A. III. 45. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. marca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Karol Mańkowski i Ska. Prokurę udzielono Stanisławowi Hennebergowi przedsiębiorcy handlowemu we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów dnia 20. marca 1922. 4159

Firm. 378. Rg. A. III. 71. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 19. marca 1922. Siedziba firmy: Warszawa Traugutta 2, filja we Lwo-

wie. Brzmienie firmy: Herman Mayer. Zmiany: Do spółki przystąpił w charakterze jawnego spólnika Henryk Teoplitz kupiec we Lwowie z prawem samodzielnego zastępowania spółki na zewnątrz i podpisywania firmy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 19. marca 1922. 4163

Firm. 284/22/ Od. a III 241. Zmiany i dod tki o noszące się do wpisanych już w rejestrze handl wym spółek. Siedziba firmy: Kraków ul. św. Anny 11. Brzmienie firmy: Inż. Cap ta i Ska przeds ęb orstwo budowlane w Krakowie. Wystąpił spólnik Salomon Feldman. Dzień wpisu 9 marca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Kraków, dnia 6 marca 1922. 4253

Firm. 340/22/A IV 23. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Odd. A wciągnięto: Siedziba firmy: Kraków Długa 44. Brzmienie firmy: KABEKA Przemysł drzewny, wytwórnia Stolarsko-Meblarska A Kmietniak i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie przemysłu i wytwórni meblarsko-stolarskiej. Forma spółki: jawna spółka handlow. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Hugo Bauer inżynier zamieszkały w Krakowie Długa 50, Adam Kmieciak majster stolarski w Krakowie ul. Długa 44, Stanisław Książkiewicz majster stolarski w Krakowie Szlak 51. Do zastępstwa spółki są uprawnieni dwaj spólnicy a to zawsze inż. Hugo Bauer i jeden z pozostałych 2 spólników. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieści swój podpis inż. Hugo Bauer i Stanisław Książkiewicz. Dzień wpisu 17 marca 1922.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział I.
Kraków, dnia 15 marca 1922. 4251

Firm. 290 Rg A IV 34. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 1 marca 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Dom handlowy T. Wilczyński i ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel zbożem od dnia 10 lutego 1922. Jawna spółka handlowa od dnia 16 lutego 1922. Spólnicy: Kazimierz Łuchowski we Lwowie, Aleksander Słuszczyński we Lwowie, Tomasz Wilczyński we Lwowie. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: każdy ze spólników. Podpis firmy: pod wypisanym, stampiliją wyciśniętem lub wydrukowanem brzmieniem firmy którykolwiek ze spólników umieści swój własnoręczny podpis.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 1 marca 1922. 4200

Firm. 363 Rg. C. II. 234. Wykreślenie firmy spółkowej. Z rejestru wykreślono dnia 19 marca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firm: Spółka automobilów „Motor", ska z ogr. por. Zmiany: skutkiem przyjęcia całego majątku spółki przez spółkę akcyjną fabryka samochodów Automotor we Lwowie wykreśla się spółkę z rejestru bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 17 marca 1922. 4204

Firm. 309 poj. II. 15. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano 20 marca 1922 Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Publiczny Urząd za tawniczy Mons Pius. Zmiany: Dyrektor firmy Michał Teodorowicz ustąpił a w jego miejsce ustanowionym został dyrektorem ks. Bogdan Dawidowicz kanonik kapituły ormiańskiej

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 30 marca 1922: 4207

Firm. 196. Rg. A. IV. 31. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 28. lutego 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Uprawa odłogów inż. Leszek Czajkowski i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie techniczne uprawy odłogów, przedsiębiorstwo orki motorowej i parowej, nabywanie i sprzedaż maszyn i narzędzi rolniczych na rachunek własny i komisowy. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 1. marca 1921. Spólnicy: Leszek Czajkowski, inżynier we Lwowie, Towarzystwo techniczne „Teta", spółka z ogr. poręką we Lwowie, Karol Turski wł. dóbr we Lwowie, Dr. Tadeusz Mańkowi adw. we Lwowie. Zastępstwo i podpis firmy spółki do zastępowania spółki na zewnątrz i podpisywania jej firmy pod wypisanem, wydrukowanem lub wyciśniętem stampilią brzmieniem firmy uprawnieni są spólnicy inż. Leszek Czajkowski i Karol Turski alternatywnie. Prokura: Prokurentem ustanowiony został inż. Bolesław Rydzewski, który podpisywać będzie firmę w taki sposób, z dodatkiem wskazującym na prokurę.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 21. lutego 1922. 4164

Firm. 19/22. Rg. A. 33a. Zaprotokołowanie firmy. Do rejestru Rg. A. wpisano na dniu 21. stycznia 1922: Siedziba firmy: Łukowica. Brzmienie firmy: Izrael Wolf. Przedmiot przedsiębiorstwa: Rzeźnictwo. Właściciel: Izrael Wolf. Podpis firmy: Podpis właściciela własnoręcznem pełnem imieniem i nazwiskiem.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz dnia 22. stycznia 1922. 4168

Firm. 121/22. Rg. A. 42a. Zaprotokołowanie firmy. Do rejestru handlowego Odd. Rg. A. wpisano dnia 11. lutego 1922: Siedziba firmy: Limanowa. Brzmienie firmy: Sender Spira. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel jaj, ryb i jarzyn. Właściciel: Sender Spira. Podpis firmy: Własnoręczny właściciela pełnem imieniem i nazwiskiem.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz dnia 10. lutego 1922. 4169

Firm. 911 i 1200. Rg. C. I. 30. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. października 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Pierwsza lwowska fabryka drożdży prasowanych i spirytusu spółka z ogr. odp. Zmiany: Uchwałą Walnego zgromadzenia spólników stwierdzoną not. do protokołu z 8. marca 1921 l. rep. 7339 spisanego podwyższono kapitał zakładowy spółki z kwoty 1.050.000 Mkp. o kwotę 2.950.000 Mkp., a zatem do łącznej wysokości 4.000.000 Mkp. 2) Na walnem zgromadzeniu odbytem we Lwowie dnia 30. sierpnia 1921 l. rep. 9050 stwierdzonem uchwalono rozwiązanie spółki oraz tejże likwidację. Likwidatorami wybrano dotychczasowych zawiadowców Kazimierza Neymana i Alfreda Zachariasiewicza, którzy podpisywać będą firmę jak dotychczas z dodatkiem w likwidacji.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 28. września 1921. 4197

Firm. 242/22. Sp. II. 131. W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zaprotokołowano w dniu 4. marca 1922 przy firmie Spółka oszczędności i pożyczek w Chochołowie, iż przewodniczącym zarządu wybrano ks. Kazimierza Rzeszodke w miejsce Józefa Pilcha, zaś członkami zarządu Andrzeja Wieczorka, Jana Garczka i Jana Styrczulę w miejsce Jana Liszki, Jędrzeja Wetuli i Józefa Fołfasa.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz dnia 4. marca 1922. 4170

Firm. 301/22. Rg. A. 67a. Zaprotokołowanie firmy. Do rejestru handlowego Oddział Rg. A. wpisano w dniu 11. marca 1922: Siedziba firmy: Stara wieś ad Limanowa. Brzmienie firmy: Meilich Bindinger. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyszynk piwa i innych trunków. Właściciel: Meilech Bindinger. Podpis firmy własnoręczny właściciela pełnem imieniem i nazwiskiem.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz dnia 11. marca 1922. 4171

Firm. 353/22. Stow. III. 274. W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono w dniu 31. marca 1922 firmę „Spółdzielcza Spółka piekarska w Nowym Sączu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" z powodu nierozpoczęcia działalności.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz dnia 1. kwietnia 1922. 4172

Firm. 300 stow. V. 281. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 12. marca 1922, Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Związek gospodarczy funkcjonarjuszy państwowych we Lwowie, stow. rej. z ogr. por. Prokuratorja Generalna Rz. P. oddział we Lwowie. Zmiany: Uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 3. kwietnia 1921 podwyższono udziały członków do kwoty 2.000 Mkp.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 8. marca 1922. 4196

Firm. 1760. Rg. C. VI. 17. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 3. marca 1922. Siedziba firmy; Lwów, Brzmienie firmy: Koncern drzewny, spółka z ogr. poręką we Lwowie; po francusku: Concerne de bois Societe a responsabilite limitee a Lwów; po angielsku: Wood Consern Compagny Ltd. in Lwów; po niemiecku: Holz-Konzern Gesellschaft m. b. H. in Lemberg. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) zakupno i sprzedaż na własny lub cudzy rachunek lasów i drzewostanów i ich eksploatacja w szczególności eksploatacja drzewostanów nabytych od Skarbu Państwa z lasów państwowych; b) Wytwarzanie wszelkiego rodzaju materjałów drzewnych i drzewa opałowego we własnych lub cudzych zakładach przemysłowych i fabrykach, w szczególności wytwarzanie na podstawie umowy ze Skarbem Państwa drewnianych dementów budowlanych do odbudowy kraju w zakładach fabrycznych w Nadwórnej; c) prowadzenie na własny rachunek lub cudzy handlu wszelkiego rodzaju materjałami i wyrobami drzewnymi oraz drzewem opałowem; d) urządzenia i prowadzenie magazynów i składów wszelkiego rodzaju materjałów drzewnych i drzewa opałowego. Rodzaj spółki: Spółka z ogr. odp. opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów 7. grudnia 1921 l. rep. 2565. Czas trwania spółki nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego 100,000.000 Mkp., z czego wpłacono 25.000.000 Mkp. Uprawnieni do zastępstwa dwai zawiadowcy łącznie. Zawiadowcami są: Józef Słoński i Tadeusz Orzechowski we Lwowie. Prokurzysta Herman Roth we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób że pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy albo dwai zawiadowcy, albo jeden zawiadowca z jednym zastępca zawiadowcy lub prokurzystą, ten ostatni z dodatkiem wskazującym na prokurę.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 26. lutego 1922. 4208

Firm. 926. Rg. C. I. 39. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 3. lutego 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo opału ropnego, spółka z ogr. por. Zmiany: Na walnem nadzwyczajnem zgromadzeniu z 8. lipca 1921 uchwalono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorami wybrano Kazimierza Neymana inż. we Lwowie, który firmę likwidacyjną w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy wyciśniętem, wydrukowanem lub wypisanem z dodatkiem wskazującym na likwidacje umieści swój podpis.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 1. lutego 1922. 4198

Firm. 368/22. Oddz. C. V. 220. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: K. Rząca i Chmurski, parowa fabryka wód gazowych i wyrobów chemicznych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób wód mineralnych sztucznych, specjalnych lekarskich, wody sodowej i lemoniad gazowych. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1906 L. 58 Dzpp. opierająca się na kontrakcie z daty Kraków 11. marca 1922 L. R. L. 7313. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 6,000.000 Mkp. w gotówce wpłacono 600.000 Mkp. Aport spólnika Anastazego Chmurskiego stanowiący urządzenie parowej fabryki wód gazowych i wyrobów chemicznych pod dotychczasową firmą handlową „K. Rząca i Chmurski" w realności pod l. 4 przy ul. Gertrudy w Krakowie prowadzonej z zapasami i prawem dalszego jej prowadzenia pod tą samą firmą ocenili spólnicy na 3,000.000 Mkp. Aport spólnika Adama Chmurskiego stanowiące uzupełnienie urządzenia fabrycznego ocenili spólnicy na 700.000 Mkp. Aport spólniczek Bolesławy Rząców ny, Janiny Marcickiej, Klementyny 1-o Siedleckiej 2-o Persowej stanowiący realność lwh. 5. ks gr. gm. kat. Kraków ocenili spólnicy na 1.700.000 Mkp. Do zastępstwa spółki są uprawnieni dwaj którzykolwiek członkowie zarządu, który składa się z zawiadowców Tadeusza i Adama Chmurskiego i zastępczyni zawiadowcy Bolesławy Rząców ny. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy dwaj którzykolwiek członkowie zarządu spółki. Ogłoszenia spółki umieszczone będą w dzienniku „Nowa Reforma". Dzień wpisu: 24. marca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 22. marca 1922. 4258

Firm. 237/22. Stow. IV. 166. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Rzezawa. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Rzezawie. Stowarzyszenie zarej. z nieogr. poręką. Zmiana statutu: Na podstawie uchwały Walnego zebrania z dnia 13. listopada 1921 zmieniono par. 1 statutu o tyle, że okręg Spółki stanowią oprócz gmin Rzezawa i Jodłówka tak że gmina Krzeczów. 1) Członek zarządu Józef Czachor zmarł. 2) Członkiem zarządu wybrano Józefa Dziadowca. Data wpisu 24. lutego 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 21. marca 1922. 4259

Firm. 368/22. Oddz. Spół. II. 54. Wykreślenie firmy: Z rejestru oddział spółkowy wykreślono: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Parowa fabryka wód gazowych i wyrobów chemicznych K. Rząca i Chmurski skutkiem przemiany na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Dzień wpisu 24 marca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Kraków dnia 22. marca 1922. 4260

Firm. 351/22. Oddz. B. II. 37. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy po polsku: „Kilof" przedsiębiorstwo robót publicznych. Spółka akcyjna w Krakowie; po francusku „Kilof" Entreprise des travaux publics a Cracovie (Societe anonyme); po angielsku: „Kilof" Society for public works in Cracow Ltd.; po niemiecku: „Kilof", Unternehmung für oeffentliche Bauten in Krakau A. G. Przedmiot przedsiębiorstwa: wykonywanie przemysłu budowlanego z najszerszym zakresem uprawnień, w szczególności wykonywanie wszelkich robót i prac wchodzących w zakres architektury i budownictwa, oraz inżynierji lądowej i wodnej. Forma Spółki: Spółka akcyjna opierająca się na statucie zatwierdzonym postanowieniem ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z daty Warszawa 1. sierpnia 1921 Nr. 422. Czas trwania spółki: nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 7,500.000 Mkp. podzielonych na 15.000 akcii na 500 Mkp. na okaziciela opiewających. Rada nadzorcza składa się z 5 do 10 członków. Do Rady nadzorczej spółki wybrano: Dra Michalskiego Jerzego, Sarego Józefa, Armułowicza Jana, Kreczmera Józefa, Kaczorowskiego Adama, Rodakowskiego Zygmunta, Kwiatkowskiego Jana i Nitscha Leonarda. Do zastępstwa spółki są uprawnieni kollektywnie członkowie Dyrekcji, a to: Zygmunt Rodakowski (dyrektor techniczny) i Piotr Rokosz (dyrektor administracyjny). Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy dwaj członkowie Dyrekcji umieszczą swe podpisy. Ogłoszenia spółki będą uskuteczniane w dzienniku urzędowym wychodzącym w Warszawie i w wychodzącym w Krakowie „Czasie". Dzień wpisu 20. marca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy.
Kraków dnia 17. marca 1922. 4261

Firm. 357/22. C. V. 216. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddz. C. wciągnięto: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Towarzystwo handlowo-komisowe Stella, Spółka z ogr. odpowiedzialnością. Przedmiot przedsięb.: Sprzedaż komisowa towaru i ajencja handlowa. Forma spółki: Spółka z ogr. odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6. marca 1906 L. 58 Dzpp. oparta na kontrakcie z daty Kraków 15. marca 1922 L. R. 4478. Czas trwania spółki: 3 lata. Kapitał zakładowy spółki wynosi 90.000 Mkp. w całości w gotówce wpłacony. Do zastępstwa spółki są uprawnieni zbiorowo którzykolwiek dwaj zawiadowcy, którymi ustanowiono Leona Goldfingera w Krakowie ul. Kościuszki 2, Izaka Kornbluma w Krakowie ul. Dajwór 4, Leona Kaufmana w Krakowie ul. Pijarska 11. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpiszą się zbiorowo którzykolwiek dwaj zawiadowcy. Dzień wpisu 22. marca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Kraków dnia 18. marca 1922. 4262

Firm. 363/22. B. II. 39. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział B. wciągnięto: Siedziba firmy po polsku: Polskie Zjednoczenie Przemysłowo-leśne, Spółka akcyjna w Krakowie; po francusku: Societe polonaise pour l'industrie forestiere societe anonyme; po angielsku: Polish wood industrial society limited; po niemiecku: Polnische Forstproduzenten Vereinigung Aktien Gesellschaft. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębior-

stwa jest: Zużytkowanie drzewostanów w drodze przeróbki przemysłowej, prowadzenie handlu wyrobami drzewnymi, wyprodukowanymi już to we własnym zarządzie, już też zakupionymi od innych producentów, a w szczególności: a) nabywanie i sprzedaż drzewostanów i lub drzewa wszelkiego rodzaju; b) nabywanie lub dzierżawienie nieruchomości wszelkiego rodzaju służących dla celów przedsiębiorstwa i ich eksploatowanie. c) zakładanie, nabywanie i dzierżawienie oraz pędzenie tartaków, stolarń i innych zakładów przemysłowych i handlowych przeznaczonych bezpośrednio lub pośrednio do przerabiania lub obrabiania drewna własnego lub obcego i do obrotu handlowego produktami drzewnymi, jak niemniej za przyzwoleniem właściwych władz zakładanie kolejek leśnych i innych środków transportowych przeznaczonych do wywozu drzewa z lasów własnych i obcych; d) prowadzenie wszelkich ubocznych i pomocniczych interesów pozostających w związku z przedsiębiorstwem głównem, wreszcie e) przyjmowanie udziału w innych przedsiębiorstwach mających podobne cele. Forma spółki: Spółka akcyjna opierająca się na statucie zatwierdzonym postanowieniem ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 21. listopada 1921 L. Sp. N. 639 a ogłoszonym w „Monitorze Polskim“ z dnia 15. grudnia 1921 N. 277. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 55,000.000 Mkp. podzielonych na 110.000 sztuk, akcia każda po 500 Mkp. opiewających na okaziciela. Rada zawiadowcza składa się conajmniej z 11 a najwyżej z 17. członków do której należą: 1) Witold ks. Czartoryski właściciel dóbr w Pałkinie. 2) Alfredj hr. Potocki właśc. dóbr Łańcut. 3) Zygmunt hr. Zamoyski właśc. dóbr Moszczany; 4) Zdzisław hr. Tarnowski właśc. dóbr Dzików; 5) Adam hr. Stadnicki właśc. dóbr Nawojowa; 6) Andrzej ks. Lubomirski właśc. dóbr Lwów; 7) Władysław Żeleński właśc. dóbr Kraków; 8) Dr. Ludwik Ocetkiewicz adwokat w Krakowie; 9) Dr. Henryk Pawlikowski plenipotent we Lwowie; 10) Seweryn Dolański właściciel dóbr Grebów; 11) Antoni Gintowt dyrektor Banku Warszawa; 12) Stanisław Górski właściciel dóbr Warszawa; 13) Włodzimierz Karski właściciel dóbr Warszawa; 14) Hipolit Frommer przemysł drzewny w Krakowie. Do zastępstwa Spółki jest uprawniona Rada Zawiadowcza. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy albo dwai członkowie Rady Zawiadowczej albo jeden członek Rady Zawiadowczej i jeden prokurent z dodatkiem prokure wskazującym. Prokurę udzielono: Franciszkowi Kamockiemu w Krakowie Rynek główny 29. Ogłoszenia spółki uskuteczniane będą w „Monitorze Polskim“. w dzienniku „Czas“ wychodzącym w Krakowie, w dzienniku „Kurjer Warszawski“ wychodzącym w Warszawie. Dzień wpisu 22. marca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 21. marca 1922. 4263

Firm. 63/21. Stow. I. 212. Zmiany i dodatki do już istniejących firm spółdzielni. Brzmienie firmy: Towarzystwo wzajemnego kredytu „Beskid“ w Sanoku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Siedziba firmy: Sanok. Powołanie nowej dyrekcji. Na walnem zebraniu członków dnia 8. grudnia 1920 r. wybrani zostali na okres trzech lat dyrektorami: 1) Ks. Józef Siekierzyński, katecheta szkoły wydziałowej w Sanoku; 2) Dr. Włodzimierz Kinelyj, sekretarz skarbu w Sanoku; 3) Franciszek Kuszczak, kontrolor kasy miejskiej w Sanoku. Zastępcami dyrektorów: 1) Andrzej Bugiera, emerytowany sekretarz Starostwa w Sanoku; 2) Emanuel Mokrzycki, komisarz Skarbu w Sanoku; 3) Ks. Teodor Kusaiło gr. kat. proboszcz w Nowosiełcach Gniewosz.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok dnia 11. marca 1922. 4065

Firm. 67/21. Stow. I. 212. W rejestrze handlowym dla spółdzielni przy firmie „Towarzystwo wzajemnego kredytu „Beskid“ w Sanoku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ uwidacznia się na podstawie uchwał walnego zebrania członków z dnia 29. września 1921. Zmianę statutuw par. 1, 3, 13. 15, 33, 37 i 41. Zmiana w par. 1 statutu dotyczy zmiany brzmienia firmy, która odtąd ma brzmieć: Towarzystwo wzajemnego kredytu i handlu Beskid w Sanoku, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Zmiana w par. 3 dotyczy rozszerzenia działalności towarzystwa. Do zakresu działalności należeć będzie nadto: pośredniczenie w zakupie i sprzedaży towarów oraz transakcji pieniężne na zlecenie i rachunek członków. Zmiany w par. 13 i 15 dotyczą wysokości udziału i wpisowego: Udział wynosi 1.000 Mkp. płatny najdalej do lat 2, a w każdym roku najmniej po 500 Mkp. wpisowe 50 Mkp. Zmiany w par. 33 i 37b dotyczą uchwał Rady nadzorczej i sposobu zatwierdzenia przez Radę nadzorczą osób przez tę wybranych do organów spółdzielni. Zmiana w par. 41 dotyczy sposobu ogłoszeń. Odtąd wystarczy ogłoszenie w jednej ruskiej gazecie krajowej.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok dnia 11. marca 1922. 4066

Firm. 162/22. Rg. C. 34. Zaprotokołowanie firmy. Do rejestru handlowego Oddział Rg. C. wpisano w dniu 4. marca 1922: Brzmienie firmy: po polsku: Komendzińska i Ska, fabryka kilimów i haftów zakopiańskich, spółka z ograniczoną poręką; po francusku: Komendzińska et Comp., fabrique de tapis et de broderies de Zakopane, société a responsabilite limitee. Siedziba firmy: Zakopane. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób, kupno i sprzedaż hurtowna i drobiazgowa, haftów, kilimów, serdaków i wszelkich podobnych wytworów przemysłu zakopiańskiego, magazynowanie tego rodzaju wytworów na własny i obcy rachunek, pośredniczenie w obrocie tego rodzaju wytworami, zakładanie i utrzymanie miejsc wyrobu, zakupu i sprzedaży tego rodzaju wytworów. Wysokość kapitału zakładowego: 900.000 Mkp. Kwota uiszczonych wpłat: 900.000 Mkp. Nazwiska zawiadowców: Tomasz Łaszcz, inżynier we Wiedniu, Karola Łaszczowa, właścicielka pensjonatu w Zakopanem, Wanda Komendzińska, właścicielka sklepu w Zakopanem. Stosunki prawne spółki: a) Data kontraktu akt notar. z daty Lwów 5. października 1921 L. R. 955; b) czas trwania: nieograniczony. c) podpis firmy: Pod firmą Spółki wypisaną, wydrukowaną lub stampilią wyciśniętą umieszcza swoje podpisy dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i prokurent, ten ostatni z dodatkiem wskazującym na prokurę. d) ogłoszenia Spółki: zapomocą listów poleconych nadanych pod ostatnio podanym adresem wspólnika i przez przybicie w lokalu spółki. e) ustanowienie Rady nadzorczej kontraktem nie jest przewidziane.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz dnia 4. marca 1922. 4099

Firm. 13/22. Stow. II. 274. W rejestrze dla spółdzielni przy firmie Towarzystwo szewców w Rymanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką uwidoczniono następujące zmiany: Z Dyrekcji wystąpili: 1) Tomasz Głowacki; 2) Jan Kochański. Do Dyrekcji wybrani na walnem zgromadzeniu z 24. stycznia 1922 na okres trzech lat: 1) Tomasz Głowacki majster szewski w Rymanowie; 2) Piotr Federkiewicz, garbarz w Rymanowie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok dnia 11. marca 1922. 4074

Firm. 71/22. Stow. III. 118. Wykreślenie firmy. W rejestrze handlowym wykreślono na dniu 4. marca 1922 firmę „Towarzystwo zaliczkowe w Ciężkowicach, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, a to z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Nowy Sącz dnia 4. marca 1922. 4101

Firm. 381/22. C. V. 224. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddz. C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Biura handlowe“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakupno realności w śródmieściu w Krakowie i wybudowanie domu na lokale handlowe dla własnych celów i wynajmu obcym. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1906 L. 58 Dzpp. opierająca się na kontrakcie z daty Kraków 27. lutego 1922 L. r. 26601. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 3,000.000 Mkp. wpłacony w gotówce. Do zastępstwa spółki są uprawnieni zawiadowcy Dr. Józef Taub, inżynier w Krakowie ul. Sławkowska 12 i Gustaw Reim kupiec w Krakowie w Rynku głównym l. 37 zamieszkały. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy obaj zawiadowcy położą swe podpisy. Ogłoszenia spółki uskuteczniane będą zapomocą listów poleconych. Dzień wpisu 28. marca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Kraków dnia 24. marca 1922. 4265

Firm. 287/21. Rg. C. I. 173. Obwieszczenie. Przychylając się do wniosku inżyniera Tadeusza Goebla i tow. o wpisanie do rejestru spółek z ograniczoną odpowiedzialnością spółki zawiązanej w myśl ustawy z 6. marca 1906 Nr. 58 Dzup., poleca się prowadzącemu rejestr handlowy przy tut. Sądzie okręgowym, aby w rejestr Oddział „C“ wpisał spółkę pod firmą: Spółka handlowo-techniczna „Technicum“ z ograniczoną odpowiedzialnością w Stanisławowie — zawiązaną w dniu 30. sierpnia 1921 na podstawie kontraktu sporządzonego aktem notarjalnym z daty Stanisławów 30. sierpnia 1921 l. rep. 1238. Siedzibą spółki jest: Stanisławów. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Przedmiotem przedsiębiorstwa spółki jest: Nabywanie wszelkich artykułów technicznych, znajdujących zastosowanie w młynach, tartakach, rafinerjach spirytusu, rafinerjach nafty browarach, gorzelniach, garbarniach, warstatach mechanicznych, kopalniach itd., tudzież artykułów budowlanych i maszyn rolniczych, tak na własny rachunek, jak i w drodze komisowej lub za pomocą pośredniczenia przy zakupnie tych przedmiotów i sprzedawanie takowych osobom trzecim w drodze hurtownej i detalicznej jakoteż prowadzenie wszelkich innych z tem związanych interesów. Kapitał zakładowy spółki wynosi 750.000 Mkp. i został w całości spłacony. Zawiadowcami spółki zostali ustanowieni: Tadeusz Goebel inżynier w Kołomyji i Markus Goldstein przemysłowiec drzewny w Stanisławowie. Podpis firmy spółki następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy przez kogokolwiek napisanem, wydrukowanem lub pieczęcią wyciśniętem zawiadowcy Tadeusz Goebel i Markus Goldstein umieszczą własnoręcznie swoje nazwisko lub jedynie zawiadowca Markus Goldstein umieści własnoręczne tylko swoje nazwisko. Zachowując jeden egzemplarz kontraktu objętego aktem notar. z daty Stanisławów zarządzane ogłoszenie zawiązania i wpisania tej spółki przesyła się 1 uwierzyt. egzemplarz kontraktu Prokuratorji Generaln. Pokuratorji Rzpt. P. we Lwowie wraz ze spisem spólników z tem, że w księdze allegatów bliższe postanowienia kontraktu mogą być przeglądnięte. O tem zawiadamia się proszących z tem, że z dniem 21. grudnia 1921 wpis spółki uskuteczniony został.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Stanisławów dnia 17. grudnia 1921. 4311

Firm. 34/22. Rg. A. I. 107. Wykreślenie firmy. Z rejestru firm spółkowych wykreślono: Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: „Józef Scharfer i Feuerwerk“. Przedmiot przedsiębiorstwa: Odlewarnia żelaza i metali, skutek zwinięcia przemysłu, wykreślono. Księgi spółki pozostaną w przechowaniu spólnika Józefa Scharfera. Dzień wpisu 15. lutego 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów dnia 9. lutego 1922. 4312

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.